

Wydanie nr 32 , Czerwiec 2014

Nasza Gazetka

Uroczy

.....  
przedszkolaczek

Czasopismo rodziców i nauczycieli Przedszkola nr 100 w  
Krakowie



## W tym numerze

Zbliżający się koniec roku przedszkolnego to dla niektórych naszym Przedszkolaków również koniec ich pierwszego etapu edukacji. W tym roku pożegnamy się z wieloma dziećmi. Swoją przygodę ze szkołą rozpoczną między innymi Marysia i Małgosia wraz z rodzicami. Pani Małgosia Krawczyk opowiada nam jak wiele pozytywnych zmian wniósł w życie Marysi rok spędzony w naszym przedszkolu wśród bliskich jej sercu koleżanek i Pań. O

podejmowniu trudnej decyzji dotyczącej dalszego kształcenia swojej Małgosi pisze Pani Angelika Suśniak.

Państwo Chruściakowie w maju pożegnali swoją ośmioletnią córeczkę Asię „Dziecko Pięknej Miłości”. Odeszła do Domu Ojca. W sposób niezwykle osobisty, piękny Pani Renata i Pan Marek dzielą się z nami kawałkiem swojego życia...

W tym numerze pani Joanna Lorenc, organizatorka spotkań w Klubie Malucha, przybliżyła nam ich charakter. Przekazujemy również opinie Rodziców o nim. Po roku (albo i dłuższym czasie) obecności na comiesięcznych spotkaniach podzielili się oni swoimi spostrzeżeniami z panią Bożeną Świąchowicz. W tym roku nasze przedszkolaki przeżywały fantastyczne chwile na koncertach Zespołu Tęczowej Muzyki i Orkiestry Symfonicznej Icon w Kinie Kijów. Ich przygodę z muzyką na żywo opisuje muzykoterapeutka Marta Szczepaniak.

Z okazji dnia Mamy i zbliżającego się Dnia Taty dzieci z grupy piątej zwierzyły się swojej pani Bożence co lubią w swoich rodzicach. Bardzo ciekawa lektura...:)

Czerwcowe wydanie zamykają propozycje kilku aktywności wspierających rozwój układów: wzroku, słuchu, węchu i smaku oraz rady logopedy.

Życzymy miłej lektury!

---

*Małgorzata Kręcioch, nauczyciel*

## Spis treści

W tym numerze \_\_\_\_\_ 2  
*Małgorzata Kręcioch*

Mamusiu, wreszcie czuję się zauważona i doceniona _____ _____4 <i>Małgorzata Krawczyk</i>	
Edukacja _____ <i>Angelika Suśniak</i>	6
Chciałabym... _____ <i>Renata i Marek Chruśniakowie</i>	8
Nasz Aniołek Asia _____ <i>Monika Konarska</i>	10
Moje spotkania z maluchami _____ <i>Joanna Lorenc</i>	11
Klub Malucha _____ <i>wypowiedzi Rodziców</i>	12
Przygoda z Tęczową Muzyką _____ <i>Marta Szczepaniak</i>	16
Co lubię w Mamie. Co lubię w Tacie. _____ <i>Dzieci z grupy V</i>	18
Mamo, Tato - ćwiczmy razem _____ <i>Beata Jarosz</i>	21
Kilka rad logopedy dla rodziców _____ <i>Anna Zwolska - Biel</i>	23

„Mamusiu wreszcie czuję się  
zauważona i doceniona!”

„Mamusi, mamusi wreszcie czuję się zauważona i doceniona!” - takimi słowami powitała mnie moja córka Marysia po powrocie z naszego Przedszkola we wrześniu 2013 roku.

Przedszkole Nr 100 nie było jej obce ponieważ od 2 lat uczęszczała do niego na zajęcia w ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka, ale nie miała wówczas kontaktu z dziećmi.

Co do tego, że nasze Przedszkole jest świetne nie miałam najmniejszych wątpliwości, ponieważ znam je od „podszewki”, pracuję w nim jako katechetka od ponad 13 lat.

Wiedziałam, że moje koleżanki, to profesjonalistki, które całe swe serce, wiedzę i energię wkładają w edukację, usprawnianie, rehabilitację i otwieranie na świat naszych uczniów. Podobało mi się to, że traktują swoich uczniów jak własne dzieci i stąd u nas tak swojska, przytulna i rodzinna atmosfera.

Obawiałam się jednak, jako matka, jak Marysia zaaklimatyzuje się w nowym środowisku, czy odnajdzie tam wreszcie swoje miejsce. Okazało się, że moje obawy były niepotrzebne.

Marysia szybko zidentyfikowała się zarówno z grupą rówieśniczą jak i wychowawczyniami Panią Olą i Panią Bożenką. Znalazła wspólny język z nowymi koleżankami i kolegami. Czuła się akceptowana zarówno przez rówieśników jak i przez personel Przedszkola. Zaprzyjaźniła się z bliźniaczkami Wiktoria i Natalią i od tej pory stały się nierozłącznym „trio”.



„Mamusi wiesz- zwierzała mi się pewnego wieczoru córka- mam wreszcie prawdziwe przyjaciółki! Są dla mnie dobre i nie pozwalają mi się smucić, a ja je rozumiem i chcę im we wszystkim pomagać, i chcę, żeby wszyscy je rozumieli”. Łzy stanęły mi w oczach! Nigdy wcześniej Marysia nie opowiadała mi o swoich przyjaciółkach, ani o tym, że pragnie aby jej koledzy i koleżanki byli szczęśliwi, dobrze się czuli i byli radośni. Martwiła się o nich jak o własne rodzeństwo, przeżywała ich długie nieobecności, złe samopoczucie lub marną kondycję psychiczną. Dzieliła się ze mną tym, co działo się w Przedszkolu. Przeżywała udział w uroczystościach, przedstawieniach, wyjścia i wspólne imprezy. Czasami czułam się jakby mi ktoś dziecko odmienił!

Przedszkole stało się dla Marysi drugim domem, koleżanki i koledzy przyjaciółmi, a panie znaczącymi osobami w jej życiu.

Jedyną rzeczą, której żałuję to ta, że wcześniej nie zdecydowałam się zapisać jej do naszego Przedszkola. Nie wiedziałam, że osoby z normą intelektualną, lecz problemami zdrowotnymi również mogą u nas przebywać.

Za niedługo będziemy musieli się pożegnać, bo Marysia od września 2014 roku idzie już do szkoły. Czas, który spędziła w naszym Przedszkolu umocnił jej wiarę w siebie, pozwolił poczuć się kimś przez duże „K”. Cała kadra pracowała nad tym, aby pomóc jej w edukacji, wspomóc rozwój, usprawnić fizycznie. Mnie wspierano na trudnej drodze „od lekarza do lekarza”.

Z całego serca dziękuję moim koleżankom za wsparcie w trudnych dla mnie i moich bliskich chwilach, za pomoc psychologiczną, pedagogiczną i rehabilitację Marysi.

Nade wszystko zaś Pani Dyrektor za przekonanie mnie, że Przedszkole Specjalne nr 100, to najwłaściwsze miejsce dla mojego dziecka

---

*Mama Marysi, Małgorzata Krawczyk*

# Edukacja

W styczniu 2013 Małgosia zaczęła uczęszczać do grupy Myszki w naszym przedszkolu.

Dołączyła do dzieci w połowie roku szkolnego, a mimo to bardzo szybko się zaaklimatyzowała się w grupie. Wczesne wspomaganie rozwoju, na które Małgosia wcześniej uczęszczała, pozwoliło nam zapoznać się z pracownikami przedszkola na długo przed zapisaniem Małgosi do tutejszej zerówki. Zajęcia w małej grupie dzieci dały Małgosi możliwość intensywniejszego rozwoju. Odroczenie obowiązku szkolnego o rok, zaowocowało lepszą sprawnością ruchową, poprawiło sprawność manualną i koordynację, wymowa stała się lepiej zrozumiała dla osób postronnych. W tym roku Gosia będzie miała łatwiejszy start w nowej grupie kolegów w szkole.



Szkoła specjalna czy integracyjna, która z tych placówek będzie odpowiednia dla Małgosi? Gdzie będzie czuła się dobrze, która szkoła zapewni odpowiednie warunki nauki i rozwoju? Co będzie dobre dla Gosi? Od 2 lat rozglądaliśmy się za szkołą, dni otwarte w szkołach, szukanie znajomych

dzieci w oglądanych placówkach, rozmowy wśród rodziców. Zdecydowaliśmy się na szkołę integracyjną, a wychowawczynie Małgosi utwierdziły mnie w słuszności tej decyzji. Chciałabym żeby Gosia trafiła w szkole na pedagogów z sercem na dłoni, takich jakich mamy w 100. Od nich będzie zależało jak Gosia będzie się czuła w grupie sprawnych rówieśników. By start był łatwiejszy, Gosia idzie do szkoły razem ze swoją koleżanką z grupy – Marysią. Z bratnią duszą będzie łatwiej. Ja będę spokojniejsza wiedząc, że Gosia ma w szkole koleżankę z przedszkola. Gosia wie, że od września idzie do szkoły, przejeżdżając obok obwieszcza, że to jej szkoła. W niedzielę na pytanie dziadka kiedy idzie do szkoły wyrecytowała, że idzie we wrześniu do podstawówki, potem do gimnazjum, liceum i na studia. Ja głowiłam się co robić, a moje dziecko karierę szkolną ma zaplanowaną na najbliższe 15 lat.

We wrześniu kolejny etap edukacji rozpocznie Małgosia i jej starszy brat Piotrek, który idzie do liceum. Wrzesień będzie dla naszych dzieci czasem zawierania nowych znajomości i osvajania się z nową szkołą. Wymagania, którym będą stawiać czoła i sposób w jaki sobie będą radzić pokażą czy decyzje dotyczące wyboru szkoły były słuszne. Wierzimy, że oboje poradzą sobie w nowej sytuacji.

Całemu gronu pedagogicznemu przedszkola nr 100 serdecznie dziękujemy .

---

*Rodzice Małgosi Płoszczańskiej*

# Chciałabym...

„Chciałabym cię zatrzymać,  
Nie potrafię...  
Chciałabym cię wyleczyć,  
Nie potrafię...  
Chciałabym, abyś była szczęśliwa...  
Spróbuję...”

Te słowa uczyniliśmy mottem wszelkich naszych działań. Chcieliśmy, aby Asia była szczęśliwa! W małym, ale przytulnym mieszkaniu na jednym z nowohuckich osiedli toczyło się życie małej, uroczej dziewczynki. Okrutna diagnoza postępującej, nieuleczalnej choroby miopatii mitochondrialnej uczyniła ją „dzieckiem specjalnej troski”, w pełni uzależnionym od innych osób. Dla nas - rodziców była zawsze „dzieckiem Pięknej Miłości”, źródłem radości, niezwyklej siły ducha, pokoju i wdzięczności. O naszej córce możemy mówić tylko w kategoriach „daru”, „szczęścia”, „błogosławieństwa”.



Świadomi poważnej choroby, nauczyliśmy się cieszyć każdym dniem, każdą najmniejszą chwilą, każdym gestem. Nasz dom wypełniła Miłość, a każdy trud opieki nad nieuleczalnie chorym dzieckiem zamieniał się w drogocenne perły, czyniąc nasze działania najpiękniejszymi ze wszystkich. Asia była przedszkolakiem Przedszkola Specjalnego nr 100 w Krakowie, ale jej choroba wymagała stworzenia specjalnych warunków. Zgodnie z

obowiązującymi przepisami Asia otrzymała 10 godzin tygodniowo na zajęcia rewalidacyjne. Dzięki temu panie nauczycielki odwiedzały Asię w jej domu, prowadziły zajęcia dydaktyczne, wspólnie wykonywały prace plastyczne, śpiewały jej piosenki, masowały ją i rehabilitowały. Zawsze robiły to z wielkim entuzjazmem i oddaniem, biorąc pod uwagę możliwości swojej wychowanki.

Trzy lata upłynęły w atmosferze życzliwości, wsparcia i serdeczności. Asia miała niezwykły dar zjednywania sobie przyjaciół, dała się lubić..., każdą czynność wykonywała jak mogła najlepiej. Panie nauczycielki nauczyły się rozpoznawać jej dobre i słabe dni, cieszyły się z jej sukcesów, smuciły, kiedy Asia miała gorsze dni. Nasz dom pachniał lawendą, rozbrzmiewał dzwonkami, liśćmi i kasztanami, na lodówce pojawiały się obrazki i laurki wykonane z pomocą pań. Asia brudziła paluszki w farbkach, rozmazywała plastelinę, kręciła kuleczki z bibułki, ulepiła prawdziwego bałwanka... Ostatnią pracą jaką wykonała było odbicie w glinie rączki i stópki. Jak zawsze kochana córeczka pamiętała o swojej mamusi. Wypaloną glinę otrzymałam na Dzień Mamy. Niestety Asi już z nami nie było, bo odeszła do Domu Ojca w poniedziałek 5 maja. Miała 8 lat. Cudowne 8 lat szczęścia i Miłości, która nigdy nie ustanie.



Pragniemy serdecznie podziękować nauczycielom Przedszkola Specjalnego nr 100 w Krakowie za opiekę, życzliwość i wszelką pomoc, jaką otrzymała Asieńka. Szczególnie dziękujemy pani Beatce, pani Monice, pani Madzi i pani Ani:)

Z wyrazami wdzięczności

*Rodzice Asi , Renata i Marek Chruścielowie*

## Nasz Aniołek Asia

5 maja 2014 roku pożegnałyśmy wyjątkowego przedszkolaka Asię Chruściel.

Nasze przedszkole gościło w domu Asi od 2011 roku. Była to forma „domowego przedszkola” fachowo określana mianem rewalidacji indywidualnej. Przez te niemal trzy lata praca nasza przeszła prawdziwą rewolucję: od intensywnie wykonywanych zabiegów rehabilitacyjnych i pedagogicznych mozolnej walki o sprawność, czasami do zwykłego bycia obok Asi, dobrego spędzania czasu i wspierania się w trudnych chwilach. Odchodząc po zajęciach przed długim majowym weekendem nawet nie pomyślałyśmy, że to nasze ostatnie spotkanie,

Długa, bliska, bo domowa współpraca z dzieckiem i jego rodziną sprawia, że człowiek ma poczucie, że nie idzie do pracy, a raczej odwiedza przyjaciół. I w chwili śmierci tak po ludzku, nieprofesjonalnie przeżywa ogromną stratę. W każdej chwili dziękujemy jednak za to, że właśnie w tym czasie na naszej drodze zawodowej mogłyśmy się znaleźć w tej rodzinie i służyć w miarę naszych możliwości i umiejętności Asi.

---

*Beata Jarosz, Monika Konarska, Magda Waluszek-Nowak, Anna Turczynowicz - Suszycka*

## Moje spotkania z Maluchami

Od pierwszego roku jestem organizatorką cyklicznie organizowanych zajęć jako formy wspierania rozwoju dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin.

Uczestniczą w nich dzieci nieobjęte opieką przedszkolną. Informacje o klubie w każdym miesiącu są umieszczane na stronie internetowej, a rodzice są informowani telefonicznie i e-maliowo o terminach spotkań oraz bieżących ustaleniach. Zajęcia odbywają się w co trzecią sobotę miesiąca. Tematyka jest bardzo różnorodna i przybliża rodzicom metody pracy z dzieckiem niepełnosprawnym. Treści zajęć są zróżnicowane i dotyczą różnych bloków tematycznych tj. logopedycznego, muzycznego, ruchowego oraz społecznego. Rodzice podczas spotkań dzielą się swoimi sukcesami i porażkami wychowawczymi, oczekują wskazówek do dalszych działań. Rodziny z różnych środowisk integrują się i nawiązują wspólne relacje. Stworzenie atmosfery akceptacji pozwoliło na swobodne wypowiedzianie się na tematy trudne jak i przyjemne związane z rozwojem ich dzieci.

Adaptacja to przystosowanie do nowego środowiska społecznego. Dla dziecka takim nowym środowiskiem jest przedszkole. Moment pójścia do przedszkola jest bardzo istotnym wydarzeniem. Te pierwsze doświadczenia społeczne często odbijają się na dalszym życiu dziecka. Otoczone, dotychczas, troską i uwagą rodziny nagle znajduje się w miejscu, gdzie wszystko jest obce, inne: przedmioty, osoby, rytm dnia. Uważam, że zajęcia w „Klubie Malucha” są doskonałą formą ułatwiającą dzieciom, które mają uczyć się do naszego przedszkola łatwiejszy start i pozwalają na ich lepszą adaptację w nowej grupie rówieśniczej. W trakcie spotkań z rodzicami dzieci, które pierwszy raz uczestniczą w zajęciach, zapoznają się z organizacją pracy w grupie. Poznają Panie, które w nim pracują oraz przedmioty z którymi będą się bawić.

---

*Joanna Lorenc, nauczycielka*

# Wypowiedzi rodziców o Klubie Malucha

## Spotkanie Klubu Malucha w sobotnie kwietniowe przedpołudnie.

Zapytałam Rodziców: o ich opinii o Klubie Malucha, jakie odczucia mają uczestnicząc w jego spotkaniach, co podoba się najbardziej tu ich dziecku a co im samym, czego więcej oczekiwali, po tych zajęciach itp. Oto co powiedzieli mi Rodzice

PANI ANIA, mama małego WOJTUSIA, wraz z siostrą chłopca OLA, uczestniczą w zajęciach w klubie kolejny już raz:

*„Uważam ,że ten Klub jest bardzo potrzebny. Szkoda tylko, że jest tak rzadko, mógłby być częściej. Przynosi on duże korzyści dzieciakom, różnym dzieciom. Zajęcia w nim za każdym razem są inne i to jest właśnie fajne, że się nie powtarzają. Trafiliśmy do klubu poprzez informacje na stronie internetowej przedszkola. Na przyszłość chciałabym aby w tym klubie były jakieś zajęcia ze zwierzętami, np. dogoterapia. Wojtuś fajnie reaguje na zwierzęta.”*

PAN WIESŁAW, tato małego JACUSIA, wielokrotnie uczestniczyli już w zajęciach Klubu:

*„Najfajniejsze jest to, że w domu nie mamy tyle przestrzeni, ile Jacuś ma tutaj. Dużo jest tutaj rzeczy dla niego nowych, np. brakuje mu w domu tego, żeby mógł się gdzieś pospinać, powłazić w jakieś zakamarki a takie możliwości ma tutaj właśnie. Fajne są też tutaj w przedszkolu instrumenty a Jacuś bardzo lubi instrumenty i wszystko co gra. Jest tu naprawdę dużo fajnych rzeczy i jest z czego wybierać.*

*W przyszłym roku szkolnym Jacuś przyjdzie do przedszkola. Mniej się boimy tego, jak widzimy, że on sobie tutaj całkiem fajnie radzi. Ma tu też trochę kontaktu z innymi dzieciakami.*

*Jesteśmy na Klubie już kolejny raz. Na początku Jacuś trochę się bał ale teraz, jak już jesteśmy któryś raz, to wbiega i szuka czegoś fajnego, co już wcześniej poznał i wie co to jest.”*



MAMA małej BLANKI, po raz pierwszy na spotkaniu w Klubie Malucha, od września Blanka przyjdzie do przedszkola:

*„ O Przedszkolu 100 dowiedziałam się z Ośrodka na Półkolu. Zostałam tu skierowana i kiedy składałam papiery do przedszkola, dostałam propozycję od Pani Dyrektora, żeby Blanka chodziła już tutaj wcześniej do Klubu Malucha. Jestem po raz pierwszy na spotkaniu i ogólnie mam bardzo dobre wrażenia, miła atmosfera, super, jest bardzo przyjemnie. Mam nadzieję, że taki wcześniejszy kontakt z przedszkolem bardzo pomoże Blance. Mamy zamiar chodzić dalej, na kolejne spotkania.*

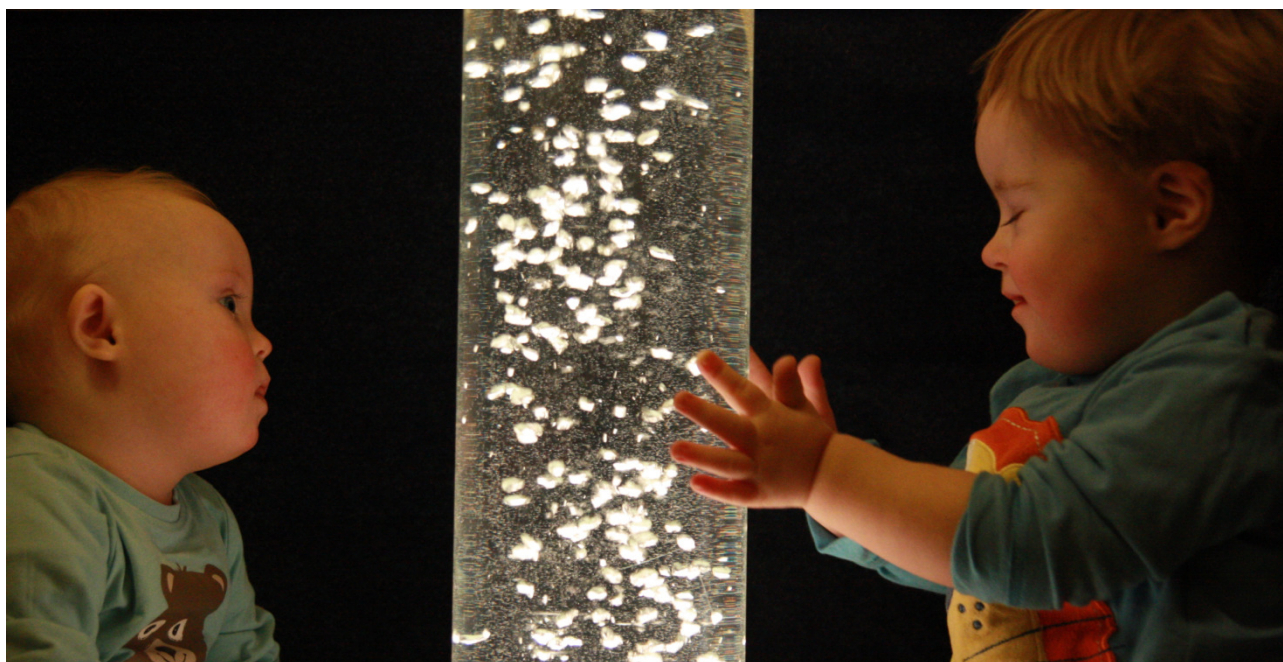
*Moje oczekiwania co do przedszkola? Przede wszystkim żeby Blanka czuła się tutaj dobrze- to dla mnie jest najważniejsze. A jeśli córka będzie szczęśliwa, to ja nie będę miała żadnych zastrzeżeń”.*

PANI MAGDA, mama małego OLUSIA, kolejny już raz na Klubie:

*„Jesteśmy kolejny raz na Klubie. Chodziliśmy już w zeszłym roku szkolnym, staramy się chodzić regularnie. Jestem zachwycona tym Klubem. Ponieważ powiedziałabym, że ja jestem taką mamą trochę nadgorliwą i to jest jedyne miejsce, gdzie ja się czuje bezpiecznie z dzieckiem, mogę je spokojnie oddać pod opiekę pań i też mieć czas dla siebie, np. teraz mogę pójść na kawę i*

*dziecko zostanie z paniami a ja wiem, że jest bezpieczne, że jest pod dobrą opieką i ten czas nie jest dla niego stracony.*

*Jestem zachwycona tym, co jest na Klubie, panie są tak niesamowicie kreatywne, jest duża różnorodność zajęć. Mogłyby jeszcze odbywać się zajęcia kulinarne dla starszych dzieci i zajęcia manualne, np. zabawy kisiem i ciastoliną.”*



PANI ANIA, mama OLEŃKI, kilkakrotnie uczestniczyły już w zajęciach Klubu:

*„Uważam, że ten Klub to bardzo fajne miejsce, dzieci naprawdę korzystają tu z nauki i wiedzy osób kompetentnych i odpowiedzialnych. Jest tu miła atmosfera. Jedno z nielicznych miejsc w którym można miło z dzieckiem spędzić czas.*

*Informacje o Klubie Malucha dostałyśmy z Hospicjum Domowego Alma Spei i tą drogą dowiedziałyśmy się o przedszkolu. Potem trochę w Internecie sprawdziłyśmy i zaczęłyśmy przychodzić na spotkania.*

*Co się dziecku najbardziej tutaj podoba? Te zabawy w grupie- dzieci się ze sobą witają, dzieci czują, że są razem. Wszyscy są tutaj z jakimś problemem, nie czujemy się tutaj inni, wszyscy jesteśmy tu tacy sami. Nie krępujemy się chorobą, nie musimy tłumaczyć dlaczego ходzimy na pupie, na przykład, jak to jest gdzie indziej. Szukamy więc takich miejsc, gdzie jesteśmy tacy sami. Oli potrzeby wszystkie są tu zaspakajane i mamy też, bo jak Ola jest*

*szczęśliwa to ja też. Jestem pod wrażeniem wyrozumiałości pań w stosunku do dzieci i nie mam obaw zostawiając Ole w przedszkolu. Bo w przyszłym roku Ola przychodzi do przedszkola. Te dzieci chore... to jest takie miejsce , że tu te dzieci są normalne, są u siebie. Podoba mi się, że tu jest indywidualne podejście do każdego dziecka, że grupy nie są tak duże."*

MAMA małej JULCI, od ponad roku uczestniczą w spotkaniach Klubu:

*„Klub dał Julci bardzo dużo. Julcia lubi kontakt z dziećmi. Do tego Klubu przychodzimy już ponad roku a do września Julcia idzie już do tego Przedszkola. Julci te spotkania w Klubie na pewno pomogą w adaptacji do przedszkola, bo to już nie będzie dla niej obce miejsce i obce panie i dzieci niektóre też znajome. Ten Klub to bardzo fajna sprawa, takie spotkania w sobotę z rówieśnikami. Bardzo fajne zajęcia."*

PANI EDYTA, mama małej MILENKI:

*„Bardzo czekamy z Milenką na te zajęcia zawsze i jest fantastycznie. Same zabawy bardzo fajnie wpływają na Milenkę. Cieszymy się na każde spotkanie. Ten Klub , szczerze mówiąc, to pełne spełnienie. My lubimy tu przychodzić. Fajnie, że można tutaj później, po zajęciach posiedzieć wspólnie z innymi mamami, porozmawiać, powymieniać się informacjami- to też jest bardzo istotne. Najważniejszym źródłem informacji są rodzice."*

---

*Wypowiedzi Rodziców wysłuchała Bożena Świąchowicz, nauczyciel*

# Przygoda z Tęczową Muzyką...

„Muzykę rozumie się tylko wtedy, gdy się ją czuje.”

*Klaudia Szulta*

Taka właśnie była idea i cel spotkań z muzyką graną na żywo.

W roku szkolnym 2013/2014 dzieci z naszego przedszkola uczestniczyły w koncertach Zespołu Tęczowej Muzyki i Orkiestry Symfonicznej Icon. Odbywały się one w Kinie Kijów i związane były z porami roku. Miały one charakter interaktywnej zabawy artystów z dziecięcą publicznością. Podczas koncertu dzieci słuchały muzyki klasycznej granej na żywo przez orkiestrę. Zapoznawały się z dźwiękiem i wyglądem instrumentów orkiestrowych (skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet poprzeczny, klarnet), jazzowych (gitara basowa, perkusja, pianino) oraz ludowych z różnych stron świata (afrykańskie bębny djembe, szkockie dudy). Wspólnie śpiewały piosenki, tańczyły ze wstążkami tworząc piękne układy choreograficzne. Tworzyły akompaniament szeleszcząc na woreczkach, grały na kolorowych bum bum rurkach. Koncertom towarzyszyła atmosfera swobody, zabawy i radości.



Zakończeniem każdego spotkania była spokojna muzyka relaksacyjna płączona z pięknymi obrazami przyrody wyświetlanymi na ekranie kinowym. Każdy koncert Tęczowej Muzyki to aktywnie i twórczo przeżyte spotkanie całej sali wypełnionej dziećmi z interesująco przygotowaną oprawą

muzyczną. Słuchanie muzyki granej na żywo ma jeszcze jeden bardzo terapeutyczny charakter – radość i śmiech naszych dzieci – to „muzyka duszy”, którą można poczuć – a wyrazić tylko w radosnym spojrzeniu i niczym nieskrępowanym tańcu. Tak właśnie było! Mam nadzieję, że w przyszłym roku znowu odwiedzimy roztańczone i rozśpiewane Tęczowe Cztery Pory Roku.

Pozdrawiam i dziękuję dzieciom, rodzicom, nauczycielom oraz paniom pomocom za wspólne wyjazdy na koncerty.

---

*Marta Szczepaniak. Muzykoterapeuta.*

# Co lubię w Mamie? Co lubię w Tacie?

czyli wybrane wypowiedzi dzieciaków z grupy V „Myszki” o ich Rodzicach

*KINGA: „Lubię, jak mama mnie czesze i robi mi ładną fryzurkę i lubię gotować z moją mamą różne dania, np. ryż z sosem. Lubię też kiedy mi kupuje precelki. Lubię kiedy mnie przytula, czasami przytula mnie w nocy kiedy idę spać.”*

*„Lubię jak mój tata pracuje na komputerze. I jak mi pomaga, bo jak czegoś nie umie narysować to tata mi pomaga. Tata mi czasem kupuje lody. Lubię gdy czasem mnie przytula. Lubię jak tata kieruje autem, fajnie jest z nim jeździć.”*

*ADA: „ Najbardziej lubię w mojej mamie, że jest miła i bardzo lubi się ze mną bawić. Lubię to, że mnie kocha. Lubię jak mnie przytula. Lubię kiedy sobie mówimy nawzajem, że siebie kochamy. Kiedy mi daje prezenty takie, co lubię. Lubię kiedy mnie całuje, na przykład na dobranoc. Lubię z mamą rozmawiać na dobranoc, rozmawiamy wtedy o ważnych sprawach, na przykład o tym, co mi się nie podoba w przedszkolu.”*

*„Najbardziej lubię gdy tata mnie przytula. Najbardziej lubię jak mi przynosi jakieś rzeczy, np. zabawki, na przykład wtedy, gdy zasługuje. Na przykład... najbardziej lubię kiedy mój tata się uśmiecha do mnie, no i jeszcze....no po prostu wszystko w nim lubię dobre, kiedy się nie złości, uśmiecha się, daje mi takie różne dobre rzeczy. Lubię jak oglądamy razem z tatą bajki, „Gwiezdne wojny”, tata bardzo je lubi, ciągnął mamę do kina na nie, zanim ja jeszcze się urodziłam , to było bardzo dawno. Ciekawe co tata powie jak to, co teraz powiedziałam przeczyta w gazetce?. Lubię jak mnie przytula, jak tatuś się uśmiecha.”*

NATALKA H: „Lubię mamę bo kupiła mi ubranie- geterki „Hello kitty” i z koniem i Myszka Miki i kupiła mi czekoladę i i gumę. Moja mama jest kochana”

„Tata mi daje buziak i przytula.”

MAŁGOSIA: „W mojej mamie najbardziej lubię, że mnie kocha. Lubię jak razem z moją mamą chodzimy do parku i zbieramy kasztany. Lubię, że mi daje słodycze. Lubię mamę za to, że ja rosę przy mamie. Lubię jak mi czyta bajki na dobranoc, jak mi czyta książki, które pożyczamy razem z biblioteki. Lubię jak razem z mamą chodzimy na lody. Lubię jak chodzimy z mają mamą do Ogrodu Botanicznego.”

„Lubię jak się z moim tatą siłujemy tak na żarty, jak mnie łaskocze, jak mnie przytula, ściska i całuje. Lubię go, że mi kupuje nowe buty, jakieś słodycze. Jak mnie kocha.”



DAWID: (pomaga sobie w wypowiedziach gestami): „Kocham mamusie. Lubię jak mama gotuje zupkę. Jak mnie przytula i głaszcze po główce i włoskach. i lubię jak mamusia karmi naszego kotka i kotek miauczy. Mama lubi jak ja rosę.”

„Kocham tatę. Lubię jak tata orze pole. Jak mi czyta bajkę o kocie w butach.”

WIKTORIA K: (Pokazuje gestami) „Lubię bawić się z mamą. Lubię gotować z mamą i jeść to, co razem ugotujemy. Lubię moją mamę, gdy mnie przytula, całuje i jak się uśmiecha.”

*„Lubię jak tata mnie przytula, ściska. Jak się boksuje na żarty ze mną. Lubię jak się bawimy razem tak, że ja jeżdżę na mim jak na koniku i przechodzę pod nim jak pod mostem.”*

NATALIA K (pokazuje gestami): *„Lubię jak mnie mama całuje i przytula. Lubię jak mnie kąpie. Jak idziemy z moją mamą i pieskiem na spacer. Lubię jak mama tańczy i śpiewa.”*

*„Lubię jak tata mnie podnosi na rękach do góry i nosi na rękach. Jak mnie łaskocze, jak się ze mną moca, kto silniejszy.”*

MARYSIA: *„Lubię jak moja mama gotuje. Lubię się przytulać z mamą i rozmawiać o ważnych sprawach, np. co mi się nie podoba w przedszkolu. O czym jeszcze rozmawiamy? To taka nasza rodzinna tajemnica. Mogę powiedzieć mojej mamie czego się boję, a mama wtedy wymyśla coś, żebym się nie bała. Lubię w mamie to, że mnie kocha, całuje, że jest miła dla mnie. Lubię, że wyraża do mnie taką miłość.”*

*„Lubię jak tata pracuje, gdy coś się zepsuje w domu to mój tata naprawia. Lubię jak mój tata jest przy mnie, jak się ze mną bawi.”*

OLA: *„Kocham mamusię i lubię przytulać się do niej. Lubię z mamą podlewać kwiatki i jak te kwiatki rosną. Lubię jak mama mi kupuje kucyki. Lubię chodzić z mamą i tatą na spacer do parku. Lubię jak mama gotuje ziemniaczki i kotleciki.”*

*„Kocham tatę. Lubię z tatą chodzić do McDonalda, kupić frytki. Lubię jechać z tatą autem, iść do parku i jeździć na hulajnodze. Lubię chodzić z tatą do przedszkola.”*

PIOTRUŚ: *„Lubię to, że mama chodzi czasami ze mną na spacer, np. jak idziemy z mamą i całą naszą rodziną do lasu. Lubię, że robi różne rzeczy: sprząta, gotuje, szyje i że mi czyta bajeczki na noc. Jak mnie ładnie ubiera to się cieszę z tego. Lubię jak moja mama się cieszy, gdy czasem daje jej kwiatki, np. stokrotki. Jak jestem chory to się mną opiekuje, np. mierzy mi temperaturę i masuje mi brzuszek, jak mnie boli. Gdy głaszcze mnie po głowie, to wtedy jest mi lepiej. Jak mnie mama zdrowo odżywia to wtedy jest fajnie, daje mi do jedzenia witaminy, które są w jabłku, cebuli, marchewce. Jak się boję czegoś w nocy (np. ciemności) to mama mnie przytula. Lubię, że*

*mi kupi pieska małego, domowego i rower i komórkę. Kocham moją mamę za to, że mnie zapisała do najfajniejszego przedszkola na świecie.”*

*„Lubię, że tata gra ze mną w piłkę i czasami idzie ze mną na spacer do lasu i kiedyś z przewróconego drzewa zrobił mi huśtawkę, to znaczy on naciskał nogą a ja się huśtałem. Tata mi czasem kupuje karty piłkarskie z nowej edycji. Jak się mój tata śmieje to jest mi radośnie i czasem robi mi samolocik czyli mnie podnosi na rękach i obraca się ze mną. Lubię chodzić z tatą na plac zabaw. Tata kupił mi czapkę z jakimś znaczkiem kraju. Sadzi ze mną groch i marchewkę.”*

---

*Wypowiedzi dzieciaków spisała Bożena Świąchowicz, nauczyciel*

# Mamo, Tato ćwiczmy razem!

Uczenie się przez zmysły- integracja sensoryczna na co dzień

Przedstawiam kilka aktywności wspierających rozwój układów: wzroku, słuchu, węchu, smaku i umiejętności oralnych odgrywających bardzo ważną rolę w poznawaniu przez dziecko otaczającej go rzeczywistości.

## Układ wzrokowy

**Ćwiczenia usprawniające funkcje wzrokowe np.:** obserwowanie wiszących, ruchomych przedmiotów, wodzenie wzrokiem(z nieruchomą głową)za poruszającym się przedmiotem(góra/dół/prawo/lewo), obserwowanie płomienia świecy, po huśtaniu lub kilku obrotach koncentrowanie wzroku na wyrazistym przedmiocie,

**Ćw. i zabawy doskonalące koordynację i spostrzeganie oko-ruchowe, funkcje percepcyjno-motoryczne:** oglądanie czarno-białych sztywnych książek(palec wskazujący dziecka jako wskaźnik), wrzucanie do pojemników różnych figur, wsypywanie, wlewanie, przesypywanie z pojemników, nawlekanie na sznurek koralików, makaronu..., układanie puzzli, klocków, figur w konturach, układanie wieży, naśladowanie ruchów ciała i odtwarzanie ruchem prostych czynności, rysowanie grubymi kredkami (jednorącz/oburącz) linii pionowych/poziomych/ falistych, kół, zabawy z piłką,

woreczkiem(łapanie, kopanie, turlanie, rzucanie, przerzucanie), zabawy na wyznaczonych wzorach (chód, bieg, czworaki po linii prostej, zygzak, slalom), segregowanie rzeczy wg. kolorów,

## Układ słuchowy

**Trening wrażliwości i ostrości słuchowej(dźwięki z najbliższego otoczenia);** np. gnieciecie kilku rodzajów papieru, przesypywanie żwirku, piasku, kaszy, grochu..., dźwięki urządzeń gospodarstwa domowego, naśladowanie różnych głosów i odgłosów, „zagadki dźwiękowe” -uderzanie patykiem w różne przedmioty i rozpoznawanie/pokazywanie ich.

**Ćw. pamięci, wrażliwości słuchowej, sekwencyjności i koordynacji słuchowo-ruchowej:** zabawy ortofoniczne- naśladowanie i rozpoznawanie odgłosów zwierząt z obrazkami, zabawa w różnicowanie dźwięków (cicho / głośno / szybko / wolno / długo / krótko), odtwarzanie i naśladowanie ruchem dźwięków pokazywanych przez rodzica(szum drzew, odkurzanie, podskoki konika...), klaskanie, pocieranie, uderzanie, skakanie, tupanie..., naśladowanie dźwięków i odgłosów np.: dzwon(bim, bam, bom), zegar(tik, tak), wody(kap, kap), śmiech (dziecka, dziadka, ), kichanie, kaśnięcie, płkanie..., odtwarzanie prostych struktur rytmicznych przez wyklaskiwanie, wystukiwanie, wytupywanie(np. dwa klaśnięcia w dłonie, raz w uda, itp), wykonywanie określonego ćwiczenia ruchowego na ustalony sygnał dźwiękowy(dzwoneczki-bieg, gwizdek-czworaki, klaśnięcie- siad po turecku..),zabawy ruchowe z rytmem(podskocz, klaśnij, kucnij/podskocz, klaśnij, połów się..).

## Układ węchowy i smakowy

Rozpoznawanie zapachów(zapachy z łazienki, kuchni, lasu), łączenie zapachów w pary, wśród różnych rzeczy szukanie ukrytego zapachu(woreczki, płatki kosmetyczne),masaż całego ciała lub wybranej części olejkiem zapachowym,

Podawanie pojedynczych smaków do próbowania w kolejności: gorzki, kwaśny, słony, słodki,

podawanie dwóch smaków na przemian, kiedy dziecko posiada umiejętność różnicowania pojedynczych smaków, podawanie potraw o zróżnicowanej fakturze, kolorystyce z dominacją jednego smaku.

---

*Beata Jarosz, Fizjoterapeuta, Oligofrenopedagog, Terapeuta SI*

# Kilka rad logopedy

CEL: Zwrócenie szczególnej uwagi rodziców i opiekunów dzieci na:

- bardzo istotne znaczenie stymulacji prawidłowego rozwoju funkcji pokarmowych (połykanie, picie z kubeczka, przez słomkę, ściąganie pokarmu z łyżeczki, odgryzanie, żucie pokarmu, itd), dla właściwego rozwoju mowy
- zadanie rodziców to dostarczanie dziecku prawidłowych wzorców mowy i osłuchanie dziecka z poprawnym brzmieniem głosek, których ono jeszcze nie wymawia (wspólne oglądanie obrazków i nazywanie osób, przedmiotów i czynności, czytanie wierszy i opowiadań). Często bywa tak, że, gdy dziecko dobrze osłucha się z brzmieniem głoski, podejmuje próby jej odtwarzania, ale nie należy tego momentu przyspieszać, ani przeceniać możliwości dziecka, bo przy wielu nieudanych próbach szybko się zniechęci. Zdarza się, że dziecko samo odkryje prawidłowe artykulacje mogąc obserwować aparat mowy swojej mamy lub taty, ale największą sztuką rodziców jest sprawienie, by dziecko naprawdę chciało podejmować wspólne ćwiczenia i związane z nimi zabawy.
- warunek prawidłowego wymawiania głosek, to sprawne narządy mowy. Najczęstszą przyczyną wad wymowy jest nieprawidłowa budowa, lub niska sprawność narządów artykulacyjnych, głównie języka, zniekształcenia zgryzu, anomalie zębowe (trwałe bądź przejściowe w okresie wymiany uzębienia), rozszczep podniebienia. Konieczna jest więc konsultacja ze specjalistą, jeśli dostrzegamy zmiany anatomiczne w budowie narządów mowy dziecka
- jeżeli dziecko nawykowo mówi przez nos, lub mamy wątpliwość czy dziecko dobrze słyszy należy jak najszybciej skonsultować to z odpowiednim specjalistą
- konieczność jak najszybszego rozpoczęcia terapii logopedycznej, gdyż wczesna interwencja skraca jej czas i zwiększa efektywność

---

*Anna Zwolska – Biel, logopeda*

E 128	Czeczewień 2"G"	Działa nowotworowo	Barwnik dodawany do wyr. mięsnych, kielbas, wędlin
E 127	Erotrozyna	Wywołuje nowotwory tarczycy, niszczy żołądek i wątrobę	Barwnik dodawany jako kamuflaż do pokarmów, owoców, osłon kielbas, kosmetyków
E 150 d	Karmel amoniakalno-siarczynowy	Zaburzenia układu pokarmowego	Zabarwia pokarmy i napoje, dodawany do marynat, sosów, wyrobów cukierniczych, czekolady, napojów typu cola, do porteru
E 153	Węgiel roślinny	Ryzyko nowotworów	Czarny barwnik dodawany do skór sera żółtego, dżemów, wyr. Cukierniczych, w kosmetyce
E 154	Brąz FK	Szkodzi na serce, nerki, wątrobę, tarczycę astma, pokrzywki	Barwnik dodawany do wędzonych ryb, gotowanych szynki, chpsów
E 160	Anatobiksyna	Bóle głowy, spadek ciśnienia, pokrzywki	Przy produkcji kosmetyków
E 180	Czerwień hitolowa	Astma, pokrzywki, nieżyty	Barwnik do serów, stos. w kosmetykach
E 210	Kwas benzoesowy	Alergie, astmy, wątroba	masowo stosowany konserwant, kamuflaż smaków np. psującego mięsa, stos. w konserwach, margarynie, majonezach, musztardzie,
E 211	Benzoesan sodu	Alergie, astmy, wątroba	
E 212	Benzoesan potasu	Alergie, astmy, wątroba	ketchupach, iodach, przyprawach, wyrobach cukierniczych, Gumach do żucia
E 214	Benzoesan wapnia	Alergie, astmy, wątroba	
E 220-227	Siarczyny I wodorosiarczyny sodu	Alergie, astma, zap. oskrzeli, zapalenie jelit	Dodawana do piwa, win, soków owocowych, octu winnego, przetworów owocowych i warzywnych, dżemów, kosmetyków, chemii gospodarczej
E239	Meksa urotropina	Uszkadza nerki, subs. nowotworowa	Dodawany do serów, ryb marynowanych, kosmetyków

**JAK WIĘC SIĘ RATOWAĆ?** - odpowiedzi zasięgaj w ziołolecznictwie – oto niektóre:

- pij minimum 2 litry wody niegazow. dziennie, kosztem chleba z konserwantami jedz kasze
- pamiętaj, że już jesteś podtruty, pozbądź się więc konserwantów i metali ciężkich z organizmu, bo one wywołają niedługo u Ciebie choroby!
- zrób to ziołami a nie syntetykami, które dolożyć mogą Ci kłopotów
- obawiaj się tego co teraz spożywasz a nie używek ziołolecznicznych
- pomyśl; dlaczego tak mało dociera do nas informacji o ziołolecznictwie?
- przystąp do ratowania zdrowia, od zatrwanej żywności całkiem nie uciekniesz